

Królak powiększył przewagę nad przeciwnikami



Anderson (Anglia) zwycięzca X etapu Wyścigu Pokoju
Fot. E. Warmiński

PRZEGŁAD SPORTOWY

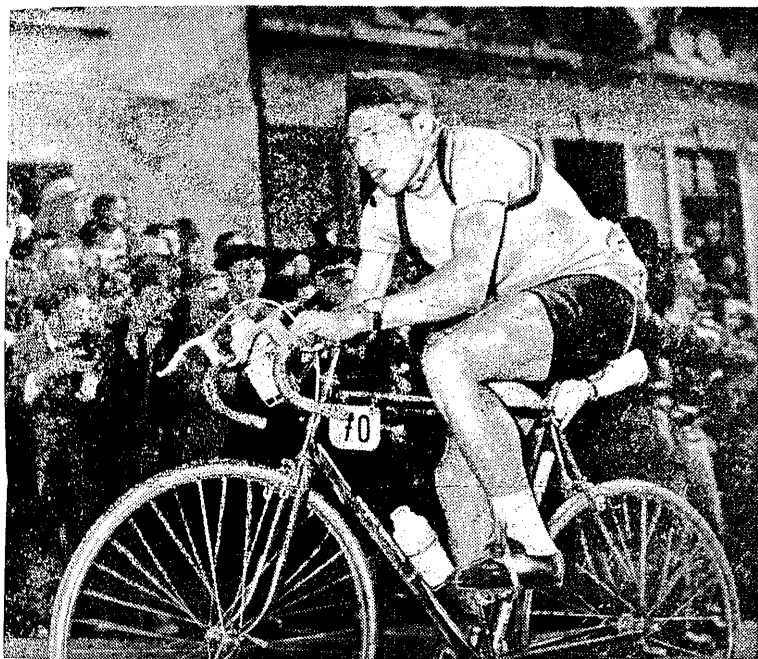
ORGAN GŁÓWNEGO KOMITETU KULTURY FIZYCZNEJ I CENTRALNEJ RADY ZWIĄZKÓW ZAŁOŻYWCÓW

Nr 57 (1181)

Warszawa, poniedziałek 14 maja 1956 r.

Cena 50 gr.

Na mecie w Pradze rozstrzygną się losy IX Wyścigu Pokoju ZWIĄZEK RADZIECKI i POLSKA nadal toczą zaciętą walkę o zwycięstwo drużynowe



Królak na szczycie „Ślany placu” w Meerane

Fot. CAF

TABOR, 13.5 (tel. wł.). Wygląda na to, że z taką niecierpliwością oczekiwanie rozstrzygnięcia losów IX Wyścigu Pokoju padnie dopiero na mecie w Pradze. Po dwóch pierwszych etapach (IX i X) na ziemi czechosłowackiej, Polska zajmuje drugie miejsce w klasyfikacji drużynowej o 1 min. 48 sek. za ZSRR.

Następne zespoły, eliminując z rozważań jakąś niemożliwość niespodzianek, nie powinny nam zagrozić. Tak więc czekając na ostatnie dwa etapy, jeżeli chodzi o kolejność zespołów, toczy się walka pod znakiem rywalizacji kolarzy radzieckich i polskich o pierwszeństwo.

W klasyfikacji indywidualnej Królak nie oddał złotego koszulki ani w Karłowicach Varach ani w Taborze. Przeciwnie, powiększył swoją przewagę nad następnym Kolumbetem do 4 min. 15 sek. Zarówno w sobotę jak i w niedzielę nasz kolarz miewał się na mecie w grupach czołowych.

W sobotę jego pogoń za czołową była pełna emocji i dramatycznego napięcia, ponieważ uciekali zarówno Kolumbet jak i Nymman, czyli najpoważniejsi kandydaci do pierwszego miejsca. Na ulicach Karłowich Varów Staszek doszedł obu rywali i nawet na ostatnich 2 km ich wyprzedził. W niedzielę Kolumbet, Nymman i Dumitrescu nie wytrzymali tempa, co dało Polakowi cenny zarobek prawie 3 min.

Gdy mowa o napięciu walki, to bez wątpienia sobotni IX etap kosztował wszystkich najwięcej nerwów. Mimo krótkiej trasy (141 km) kolarze musieli stoczyć potężne i stronne wzniesienie, a potem na leśnym szczyście zjechać ostatnie kilometry w dół. Dodajmy, że dzień był zimny i deszczowy. Kolarze ZSRR całą grupą wyrwali z miejsca do przodu i mając trzech w czołówce szykowali nam pogrom. Jednak uparta pogoń trójki: Królak, Chwiendacz i Kowalski — uchroniła nas przed klęską.

Na X etapie z Karłowich Varów do Taboru (207 km) oba zespoły przyszyły do mety w równym czasie (po 3 kolarzy w czołówce) i wobec tego sytuacja pozostała bez zmian.

Zwycięstwo Holendra Van 't Hofa i zespołu Belgów na IX etapie w Karłowich Varach oraz Anglika Sandersona i drużyny rumuńskiej na X etapie w Taborze — to bez wątpienia cenne sukcesy tych kolarzy, ale oczywiście nie wpły-

Dokończenie na str. 5

Pozycja Polski po dziesięciu etapach

1. ZSRR	— 1,48
2. Polska	—
3. Belgia	+ 29,29
4. NRD	+ 34,27
5. Rumunia	+ 37,26
6. CSR	+ 51,13
7. Szwecja	+ 1,07,57
8. Bułgaria	+ 1,12,03
9. Holandia	+ 1,27,38
10. Włochy	+ 1,42,52
11. Francja	+ 2,15,13
12. Jugosławia	+ 2,41,03
13. Dania	+ 3,07,48
14. NRF	+ 3,09,06
15. Węgry	+ 4,31,06
16. Polonia Fr.	+ 4,31,36
17. Finlandia	+ 6,16,01
18. Austria	+ 7,19,57
19. Szwajcaria	+ 8,09,52
20. Norwegia	+ 11,19,50
21. Albania	+ 17,06,30
22. Egipt	+ 24,14,02

Jaką przewagę mają po dziesięciu etapach KRÓLAK ZSRR

1. Królak, Polska	— 4,15
2. Kolumbet, ZSRR	4,22
3. Nymman, Finlandia	6,49
4. Dumitrescu, Rum.	8,53
5. Wostriakow, ZSRR	11,08
6. Kowalew, Bułg.	13,28
7. Cestari, Włochy	14,12
8. Borra, Belgia	15,04
9. Chwiendacz, Polska	15,49
10. Le Menn, Francja	19,42
11. Schur, NRD	20,56
12. Romagnoli, Włochy	23,31
13. Meisner, NRD	24,34
14. Funke, NRF	26,17
15. Moiceanu, Rum.	32,14
16. Sanderson, Anglia	32,57
17. Baudachon, Belgia	33,06
18. Wętkowski, Polska	36,50
19. Andersson, Szwecja	38,15
20. Winiński, Polska	50,15
21. Wiśniewski, Polska	1,03,00
22. Bugalski, Polska	1,42,03

1. ZSRR	— 1,48
2. Polska	31,17
3. Belgia	36,15
4. NRD	39,14
5. Rumunia	53,01
6. CSR	1,09,45
7. Szwecja	1,13,51
8. Bułgaria	1,29,26
9. Holandia	1,44,40
10. Włochy	2,17,01
11. Francja	2,42,51
12. Jugosławia	3,09,36
13. Dania	3,10,54
14. NRF	4,20,56
15. Węgry	4,33,24
16. Polonia Fr.	6,17,49
17. Finlandia	7,21,43
18. Austria	8,11,40
19. Szwajcaria	11,21,38
20. Norwegia	17,08,18
21. Albania	24,15,50
22. Egipt	—



Strola — Pietrangeli w akcji

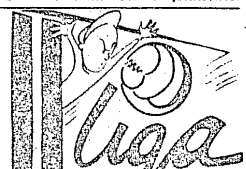
Fot. CAF

Rosną szanse Wisły na wiosenne mistrzostwo I ligi



Wiśniewski przejął piłkę, błąd przez Baszkiewicza w rogu. Skończyło się jednak na strachu. Lechia bramki nie straciła
Fot. E. Warmiński

LIGA sypnęła znowu niespodziankami. Drużyna CWKS — szkielet jesiennego rezerwatu — przegrała w Łodzi z ŁKS-em 0:1. Jakkolwiek



utrzymała się na drugiej pozycji w tabeli, poważnie zmniejszyła swe szanse na przedwiosenne mistrzostwo I ligi, ponieważ Wisła i ŁKS mają o jedną grę mniej. Zwycięstwo

Łódzian nad CWKS było w pełni zasłużone i mogło być jeszcze wyższe, gdyby nie wspaniała gra bramkarza Szymkowiaka, który bronil w kilku nieprawdopodobnych sytuacjach. W ŁKS-ie doskonalą zagrali obaj skrzydłowi — Jezierski i Kowalec oraz pomocnik Janczyk. Wszyscy trzej stali się poważnymi kandydatami do jedynastki reprezentacyjnej.

Przebieg niespodzianek sprawił swym zwioleniem, który dość licznie stawili się w Warszawie gracze Lechia, zwyciężąc stołeczną Gwardię na jej własnym boisku 0:2.

Drugie zwycięstwo zespołu gości zanotowano w Krakowie, gdzie miejscowa Garbarnia uległa Ruchowi 0:1. W drużynie zwycięskiej dobra forma byłaby cieszyła się dwójka — Jurek i Nieroba. Sosnowiecka Stal, która tak dobrze spisała się w NRD, wzięła z Lipska mocno zmęczoną, skoro zdołała tylko zremisować 2:2 z Gwardią w Bydgoszczy.

W II lidze mecz Naprzód — Stal Gdańsk został przerwany w 30 min. 1:0. Stal Mielec — Górnik Radlin 0:1 (0:1). Warta Poznań — CWKS Bydgoszcz 1:0 (1:0).

Oto wyniki i tabela I ligi:

1. Wisła Kraków (1) 7 4 — 1 2 — 17:4 12:2

2. CWKS W-wa (2) 8 4 — 1 1 2 16:7 11:5

3. ŁKS Włókniarz (3) 7 3 1 — 1 1 1 14:6 10:4

4. Lechia Gdańsk (4) 8 1 2 1 2 2 — 11:8 10:6

5. Ruch Chorzów (6) 8 1 2 — 2 1 2 11:7 9:7

6. Kolejarz Poznań (5) 8 2 1 1 1 1 2 5:9 8:8

Tylko Rydz obronił tytuł

Jerzy Pawłowski mistrzem Polski w szabli przed Zabłockim i Kuszewskim

WROCLAW 13.5 (tel. wł.). Finał szabli zakończył w niedzielę, trwające od soboty w Wrocławiu indywidualne mistrzostwa Polski w szermierce. Tytuł najlepszego szablisty zdobył Pawłowski przed Zabłockim i Kuszewskim.

W trzech rozegranych poprzednio konkurencjach, tytuły najlepszych szermierzów Polski na r. 1956 zdobyli: w florecie kobiet — Orzechowska, w florecie mężczyzn — Reychman oraz w szpadzie — Rydz. Ten ostatni, jako jedyny, obronił tytuł zdobyty w ub. roku.

Walka o pierwszeństwo w szabli rozstrzygnęła się znowu w bezpośredniej walce między dwoma największymi konkurentami — Zabłockim i Pawłowskim. Do tego spotkania obaj pretendenci do pierwszego miejsca nie ponieśli żadnej porażki, toteż pojedynek ten skupił na sobie największe zainteresowanie widzów.

Walka była bardzo ładna, ale nie trwała długo. Zabłocki, mimo że był w dobrej formie, nie zdołał dotrzeć do przeciwnika i przegrał 3:5. Pawłowski miał w ten sposób drogę do mistrzostwa o-

twartą i przebył ją w świetnym stylu, nie ponosząc w finale ani jednej porażki. Zabłocki uległ jeszcze po bardzo zaciętej walce dobrze usposobionemu Piątkowskiemu 4:5, przegrana ta nie miała już jednak większego wpływu na układ w czołówce tabeli.

Obok Piątkowskiego dobrze walczył w niedzielę Twardokens, który pokonał m. in. Pawłasa 5:2, słabszy natomiast formą, niż oczekiwano zademonstrował Kuszewski, ulegając m. in. Pawłowskiemu 4:5 oraz nadspodziewanie słabo Zabłockiemu 1:3. Ponadto walczył również Pawlas, który już w półfinale miał poważne kłopoty z awansem do następnej rundy.

W sumie poziom finałowej szabli nie był zachwycający. Już wiele razy widzieliśmy w mistrzostwach Polski, czy w turniejach klasyfikacyjnych szabl na ogół wyższy poziom niż w niedzielę we Wrocławiu. Wyniki: 1. Pawłowski — 7, Kuszewski — 4, 4. Twardokens — 3, 5. Zub — 3, 6. Piątkowski — 3, 7. Pawlas — 3, 8. Sobol — 0.

J. Mrzygłód

Reprezentacja Polski na szpadzowe mistrzostwa świata

Władze Aeroklubu PRL na zebraniu 12 km. w Jeleniej Górze zatwierdziły skład reprezentacji polskiej na szpadzowe mistrzostwa świata, które odbędą się we Francji w końcu czerwca i początku lipca br. Na mistrzostwach Polskę reprezentować będą: Edward Makula na szpadzie „Jaskółka-L”, Ładuszyński na szpadzie „Jaskółka-Z”, oraz Jerzy Popiel z pasażerem Julianem Nowotarskim na dwumiejscowym szpadzie „Bocian-Z”. Zawodnikiem rezerwowym jest Jerzy Adamczyk.

W skład ekipy polskiej wejdzie ponadto 10 osób personalno-technicznych i kierowniczych.



Stal Sosnowiec pokonała w Lipsku miejscowy zespół Rotation 3:2. Ciszek (z lewej) strzela drugą bramkę
Fot. CAF

Wisła wygrywa w Karlovych Varach

2. *zugruntley*

2.	Stal Kuźnia Rac.	10:2	64:0
3.	AZS Łódź	7:5	52:3
4.	Legia Warszawa	7:9	58:4
5.	AZS WSWF Wrocław	7:5	55:4
6.	Gwardia Gdańsk	7:5	42:3
7.	Pogoń Opole	6:6	43:3
8.	AKS Chorzów	4:8	31:3
9.	AZS Poznań	1:11	29:3
10.	LZS Szczepanów	1:11	27:5

Cisłary

GOAŃSK, 13.5. (tel. wł.). W czwartek w Gońsku miały miejsce mistrzostwo strzostwo Polski ZS Stal w podnoszeniu ciężarów, zawodnik Białas ze Stalinoportu ustanowił trzy rekordy Polski, zdobywając „piątą” kolekcję olimpijską. Białas ustanowił rekordy w wadze lekko-ciężkiej (60 kg) w konkurencjach przysiadu w trójboku olimpijskim — 410 kg (dawny jego własny rekord 402 kg), w przysiadzie 132,5 kg oraz w podrzucie 157,5 kg.

W paru wierszach

Nas zaproszenie CWKS 24 bm przyjeżdże do Polski druga ekipa zawodowa, przedstawia sportowców Nierwasa (NRD). Zawodnicy Niemcy przebywać będą w Polsce

Najpoważniejszymi kandydatami na wyjazd do Pragi na międzynarodowe zawody zapasnicze, które odbędą się w dniach 21—24 czerwca, są czceniowi zapasnicy polscy: Sznajder, Gondzik, Rawski i Kaparczyk.

Na torze sięgającym w Sopotcie sobotę wieś w dniach 18—20 b.m. międzynarodowe zawody z udziałem olimpijskich ekip jeździeckich z 12 państw: Francji, NRD, reprezentacji Polski.

Drużyna polska przystąpiła do niej bardzo intensywnie. Zawodów na torze sopotkim pod kierunkiem trenera Tomaszewskiego. W sobotę intensywnie startowali także wszyscy nasi najlepsi jeźdźcy z mistrzostw Polski — Szwajmierz oraz mistrzem Polski Geller.

PEKIN. Olimpijskie mecze
karyjne reprezentacji Chin
wch i Filipin zostały przeszo
polowy maja na 3 i 5 czerwca
TENY. FC Koeln pokonał 1-0